

POSTANOWIENIE

Dnia 14 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z wniosku M. W. i S. W.

przy uczestnictwie D. Z., R. Z., L. K.

i W. K.

o zniesienie współwłasności,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 14 grudnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawców

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 23 września 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną i zasądza solidarnie od wnioskodawców M. W. i S. W. na rzecz uczestników postępowania L. K. i W. K. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) zł z tytułu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Prawomocnym postanowieniem częściowym z 12 kwietnia 2005 r. Sąd Rejonowy – uwzględniając wcześniejsze swoje postanowienie wstępne z 26 lutego 2004 r., którym uznano za usprawiedliwione co do zasady żądanie zniesienia współwłasności nieruchomości objętej wnioskiem M. i S. W. przez ustanowienie odrębnej własności lokali w sposób wskazany w opinii biegłych sądowych z zakresu geodezji i budownictwa – dokonał stosownego podziału fizycznego tej nieruchomości oraz zasądził od wnioskodawców na rzecz uczestników postępowania odpowiednie dopłaty.

Kolejnym natomiast postanowieniem – z 15 marca 2010 r. – wymieniony wyżej Sąd Rejonowy zasądził z tytułu pożytków z nieruchomości:

- od uczestników postępowania D. i R. Z. solidarnie na rzecz wnioskodawców M. i S. W. kwotę 17 895,25 zł;
- od uczestników postępowania L. i W. K. solidarnie na rzecz wnioskodawców M. i S. W. kwotę 38 294,85 zł;
- od uczestników postępowania L. i W. K. na rzecz od uczestników postępowania D. i R. Z. kwotę 10 204,80 zł (w orzeczeniu o zasądzeniu tej kwoty nie zawarto wzmianki o solidarnej odpowiedzialności uczestników).

Postanowienie z 15 marca 2010 r. wnioskodawcy zaskarżyli apelacją, w której zakwestionowali prawidłowość rozliczenia uczestników postępowania L. i W. K. z tytułu utraconych pożytków i zażądali odpowiedniej zmiany tego postanowienia, w szczególności zaś domagali się podwyższenia sum zasądzonych na ich rzecz od wskazanych uczestników postępowania z tytułu utraconych pożytków, a także zasądzenia od tych uczestników ustawowych odsetek za opóźnienie w zapłacie, ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Żądanie zmiany zaskarżonego postanowienia co do roszczenia z tytułu pożytków sprecyzowali w ten sposób, że wnieśli o solidarne zasądzenie od uczestników postępowania L. i W. K. na ich rzecz następujących kwot: 35 770,50 zł (za okres od 1 marca do 31 grudnia 1997 r.), 179 249,50 zł (za okres od 1 stycznia 1998 r. do

31 sierpnia 2003 r.) i 38 624 zł (za okres od 1 września 2003 r. do 30 września 2005 r.), każdorazowo z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie.

W uzasadnieniu apelacji wnioskodawcy zarzucili między innymi, że uczestnik postępowania W. K. jako zarządca spornej nieruchomości, z mocy orzeczenia sądowego, w okresie od 1 stycznia 1998 r. do 31 sierpnia 2003 r. sprawował zarząd nierzetelnie i nieefektywnie (od najemców lokali użytkowych pobierał czynsz w stawkach zaniżonych w porównaniu do stawek rynkowych), a dokumentację księgową prowadził wadliwie. W rezultacie, jak twierdzili wnioskodawcy, z tytułu utraconych pożytków w powyższym okresie przyspaść im powinna dalsza kwota 179 249,50 zł. Według wnioskodawców, uczestnika postępowania W. K. obciąża także okoliczność, że następny zarządca był związany zawartymi umowami najmu, stąd też w okresie od 1 września 2003 r. do 30 września 2005 r. pobierał od najemców czynsz w stawkach wynikających z tych umów, nie zaś w stawkach rynkowych. W efekcie wnioskodawcy utracili w tym okresie pożytki w wysokości 38 624 zł. Natomiast za utracone pożytki w okresie od 1 marca do 31 grudnia 1997 r. powinna im przyspaść wyliczona prawidłowo przez Sąd pierwszej instancji kwota 35 770,50 zł, z tym że wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

Sąd Okręgowy wychodząc z założenia, że zarzuty wnioskodawców są bezzasadne postanowieniem z 23 września 2010 r. apelację ich oddalił. W uzasadnieniu swego postanowienia Sąd Okręgowy podkreślił, że na podstawie art. 618 § 1 k.p.c. w postępowaniu o zniesienie współwłasności sąd rozlicza wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy wspólnej, obejmujące pożytki z rzeczy i inne dochody rzeczywiście uzyskane oraz wydatki na jej utrzymanie także poniesione rzeczywiście. Nie podlegają zatem rozliczeniu pożytki, które mogłyby zostać osiągnięte w razie zarządzania nieruchomością zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki. W tym wypadku chodziłoby o rozpatrzenie roszczenia odszkodowawczego, czego jednak, według Sądu Okręgowego, ustawodawca w art. 618 § 1 k.p.c. nie przewidział.

Odnośnie do żądania zasadzenia odsetek za opóźnienie, Sąd Okręgowy przyjął, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji wnioskodawcy tego rodzaju roszczenia w ogóle nie zgłosili.

Od wskazanego wyżej postanowienia Sądu drugiej instancji wnioskodawcy złożyli skargę kasacyjną, w której – w ramach podstawy kasacyjnej przewidzianej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. – zarzucili naruszenie art. 382, 611 – 616, 618 § 1 i art. 939 § 4 k.p.c., domagając się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, bądź uchylenia także postanowienia Sądu Rejonowego i przekazania sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego wraz z postanowieniem Sądu Rejonowego i orzeczenie co do istoty sprawy przez zasądzenie na ich rzecz określonych bliżej w skardze kasacyjnej kwot pieniężnych z tytułu utraconych pożytków w określonych okresach wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie poszczególnych kwot pieniężnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przede wszystkim trzeba podkreślić, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, z urzędu natomiast bierze pod rozwagę jedynie nieważność postępowania, co oznacza związanie przytoczonymi w skardze kasacyjnej jej podstawami, ogólnie określonymi w art. 398³ § 1 k.p.c. Podstawy te determinują kierunek postępowania Sądu Najwyższego.

Zasadniczym zarzutem skarżących jest niewątpliwie zarzut naruszenia art. 618 § 1 k.p.c. Naruszenie to, według skarżących, polegało na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji poglądu, że w postępowaniu o zniesienie współwłasności nie podlegają rozliczeniu pożytki, które mogłyby zostać uzyskane w wypadku zarządzania nieruchomością zgodnie z zasadami prawidłowej gospodarki. Oceniając skargę kasacyjną wnioskodawców w tym zakresie, należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na pojawiającą się związku z tym zarzutem kwestię formalną, a mianowicie na sposób ustosunkowania się przez Sąd pierwszej instancji do omawianego żądania skarżących. Otóż Sąd ten, co umknęło uwadze Sądowi drugiej instancji, zasądzając w postanowieniu z 15 marca 2010 r. na ich rzecz od uczestników postępowania L. i W. K. (na zasadzie solidarności) kwotę 38 294,85 zł, nie orzekł jednak zarazem o oddaleniu tego żądania w pozostałej

części, aczkolwiek uwzględnił żądanie skarżących z tytułu pożytków ze spornej nieruchomości jedynie częściowo. W postanowieniu Sądu pierwszej instancji nie ma też orzeczenia o oddaleniu żądania skarżących dotyczącego odsetek za opóźnienie. Trzeba podkreślić, że w apelacji skarżący domagali się zmiany zaskarżonego postanowienia Sądu pierwszej instancji przez zasądzenie od wymienionych uczestników postępowania łącznej kwoty 253 644 zł (179 249,50 zł + 38 624 zł + 35 770,50 zł) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie. W tej sytuacji pierwszoplanowym zagadnieniem jest ocena trafności stanowiska Sądu drugiej instancji, polegającego na merytorycznym ustosunkowaniu się do apelacji. Powstaje bowiem pytanie, czy brak w sentencji postanowienia Sądu pierwszej instancji dotyczącego rozliczenia pożytków ze spornej nieruchomości orzeczenia o oddaleniu dalej idącego w tym względzie żądania skarżących, nie stanowi przeszkody do zaskarżenia apelacją postanowienia w tym zakresie. Innymi słowy, czy rozstrzygnięcie o zgłoszonych żądaniach uczestników postępowania, o których mowa w art. 618 § 1 k.p.c., powinno być w całości zamieszczone w sentencji postanowienia, czy też częściowo, w szczególności w odniesieniu do orzeczenia o charakterze negatywnym, może być ujawnione tylko w jego uzasadnieniu.

Różnice zapatrywań odnoszących się do powyższego zagadnienia widoczne są zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Należy podkreślić, że nadmieniona rozbieżność pojawia się nie tylko w związku z praktyką stosowania art. 618 § 1 k.p.c., lecz również istnieje co do orzekania o roszczeniach przewidzianych w art. 567 § 1 i art. 686 w zw. z art. 688 k.p.c. Walor ogólny tego zagadnienia jest zresztą w pełni zrozumiały, skoro we wszystkich tych wypadkach mamy do czynienia z tzw. orzeczeniami działowymi, a wymienione w tych artykułach roszczenia mają zbliżony charakter prawnomaterialny i procesowy.

Jeśli chodzi o orzecznictwo, to, przykładowo, w uchwale z 21 lipca 1988 r. III CZP 61/88 (OSNCP 1989 r., nr 10, poz. 160), Sąd Najwyższy wskazał, że w razie nierozstrzygnięcia przez sąd pierwszej instancji – w sentencji postanowienia o dział spadku – o roszczeniach z tytułu posiadania rzeczy należącej do spadku i pobierania z niej pożytków, zainteresowanym uczestnikom postępowania przysługuje rewizja (obecnie apelacja), a nie wniosek o uzupełnienie

postanowienia działowego. Stanowisko to podzielił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 3 października 2003 r., III CKN 1529/00 (niepubl.), stwierdzając zarazem, że pogląd ten ma odpowiednie zastosowanie w sprawie o zniesienie współwłasności. W uchwale z 13 lutego 1970 r., III CZP 97/69 (OSPİKA 1971, nr 9, poz. 167) Sąd Najwyższy przyjął natomiast, że gdyby sąd pierwszej instancji w postanowieniu działowym zasądzającym obniżoną spłatę (art. 1075 § 2 k.c.) lub uwzględniającym tylko w części zgłoszone roszczenie z tytułu posiadania przez innego spadkobiercę przedmiotów spadkowych (art. 686 k.p.c.), nie orzekł w sentencji postanowienia o oddaleniu nieuwzględnionych części żądań, to nie ma przeszkody w zaskarżeniu takiego postanowienia co do tych części. Tę linię orzecniczą dostrzec można w uchwale z 21 lipca 1988 r., III CZP 61/88 (OSNCP 1989, nr 10, poz. 160), w której Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w razie nierozstrzygnięcia przez sąd pierwszej instancji – w sentencji postanowienia dokonującego działu spadku – o roszczeniach z tytułu posiadania rzeczy należącej do spadku i pobierania z niej pożytków, zainteresowanym uczestnikom postępowania przysługuje rewizja (obecnie apelacja), a nie wniosek o uzupełnienie postanowienia działowego.

W związku z istniejącą rozbieżnością orzecznictwa w omawianej materii trzeba zwrócić uwagę na kilka okoliczności o charakterze generalnym. Przede wszystkim należy wskazać, że w postępowaniu nieprocesowym w tzw. sprawach działowych sąd rozstrzyga o wielu zagadnieniach faktycznych i prawnych, w tym o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współwłaścicielami (podobnie też w sprawach między współspadkobiercami lub byłymi małżonkami) z tytułu posiadania rzeczy, a zatem i z tytułu pobranych pożytków. O ile ewentualne rozstrzygnięcie o dopłatach pieniężnych w związku z różnicą wartości udziałów współwłaścicieli musi zapaść z urzędu jako konieczny element orzeczenia znoszącego współwłasność, o tyle o roszczeniach z tytułu posiadania rzeczy objętej współwłasnością (w szczególności z tytułu nakładów na rzecz lub pobierania z niej pożytków) – tylko na żądanie zainteresowanych współwłaścicieli. Przed wszczęciem postępowania sądowego o zniesienie współwłasności roszczenia z tego tytułu rozpoznawane są w postępowaniu procesowym. Do postępowania o zniesienie współwłasności – w wypadku czasowego zbiegu – przekazane zostały

w imię kompleksowości załatwiania spraw i eliminowania zbędnych postępowań sądowych.

Różny charakter przedmiotów orzekania wymaga – jak to częstokroć, trafnie, podkreśla Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swoich uchwał i postanowień dotyczących omawianego zagadnienia prawnego – zamieszczenia rozstrzygnięcia o roszczeniach z tytułu posiadania rzeczy i pobierania pożytków w oddzielnym punkcie sentencji postanowienia. Dotyczy to zarówno rozstrzygnięć uwzględniających żądanie, jak i rozstrzygnięć negatywnych, czyli oddalających żądanie w całości lub w części. Sąd Najwyższy niejednolite stanowisko zajmuje natomiast w kwestii konsekwencji procesowych braku w sentencji rozstrzygnięcia o tych żądaniach lub też nieorzeczenia w tym względzie w pełnym zakresie (nieorzeczenia o całości żądania).

Odnosząc się do tego zagadnienia należy podkreślić, że zgodnie z art. 325 i art. 361 k.p.c. sentencja orzeczenia powinna m.in. zawierać rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron. Na gruncie przepisów o procesie przyjmuje się, że rozstrzygnięcie to powinno dotyczyć zarówno żądania głównego, jakim jest żądanie pozwu określające, jakiej treści wyrok zrealizuje w danym wypadku obowiązującą normę prawną, jak i żądań ubocznych, takich jak: żądanie odsetek za opóźnienie, żądanie kosztów procesu czy też żądanie nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Rozstrzygnięcie o żądaniu strony może być przy tym pozytywne albo negatywne, sąd bowiem może uwzględnić lub oddalić żądanie strony. Rozstrzygnięcie o żądaniach stron musi być jednak zamieszczone w sentencji orzeczenia, a nie w jego uzasadnieniu. Tylko bowiem sentencja orzeczenia rozstrzyga o żądaniach stron. Uzasadnienie orzeczenia natomiast przeznaczone jest dla podania przez sąd powodów rozstrzygnięcia zawartego w sentencji. Orzeczenie nie zawiera rozstrzygnięcia, jeżeli sąd ustosunkuje się wprawdzie do żądania strony w uzasadnieniu orzeczenia, ale pominięciem je w sentencji orzeczenia (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 15 lutego 1967 r., II CZ 144/66, OSNCP 1967, nr 7-8, poz. 144). Oznacza to, że pominięcie w sentencji orzeczenia kończącej sprawę w instancji rozstrzygnięcia o całości żądania objętego pozwem stwarza stronie uprawnienie do domagania się uzupełnienia orzeczenia. Nie daje jej natomiast podstawy do zaskarżenia z tej

przyczyny orzeczenia. Nie można bowiem zaskarżyć orzeczenia, które nie istnieje. Substrat zaskarżenia jest nieodzowny.

W związku z tym, że sąd rozpoznający sprawę o zniesienie współwłasności o roszczeniach przewidzianych w art. 618 § 1 k.p.c. orzeka zawsze na wniosek osób uprawnionych do ich zgłoszenia w doktrynie trafnie podkreśla się, iż stosowny wniosek (żądanie) – na zasadzie odpowiedniego zastosowania art. 187 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) – powinien spełniać obligatoryjne wymagania dotyczące pozwu. Zgłaszając roszczenie, o którym mowa w art. 618 § 1 k.p.c., uczestnik postępowania musi zatem dokładnie oznaczyć jego wysokość i podstawę faktyczną. Do pisma procesowego zawierającego tego rodzaju roszczenie zastosowanie ma art. 130 (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), stąd też w rachubę wchodzi zwrot wniosku w razie nieusunięcia w terminie jego braku formalnego.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie nie ulega także wątpliwości, że sąd w postępowaniu o zniesienie współwłasności jest bezwzględnie związany roszczeniem zgłoszonym na podstawie art. 618 § 1 k.p.c. Nie wolno mu orzekać ponad żądanie (art. 321 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), a samo rozstrzygnięcie sądu o roszczeniu określonym w art. 618 § 1 k.p.c., jak nadmieniono, powinno zostać zamieszczone w sentencji postanowienia (art. 325 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Nie można również wykluczać w szczególnie uzasadnionych wypadkach możliwości rozłożenia zasądzonej należności pieniężnej na raty (art. 320 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

Wszystko to prowadzi do wniosku, że skoro roszczenia przewidziane w art. 618 § 1 k.p.c. są rozpoznawane według zasad ogólnych i stosownie do tych zasad należy o nich orzekać, to dla zapewnienia postanowieniu pełnej jednoznaczności pożądane jest nie tylko ujmować poszczególne rozstrzygnięcia, zamieszczone w jego sentencji, w odrębnie oznaczone punkty, lecz także w razie uwzględnienia danego roszczenia jedynie w pewnym zakresie, dokładnie wskazywać, iż sąd żądanie (wniosek) częściowo oddał. Taka praktyka stwarza jasność co do dalszych środków prawnych przysługujących zainteresowanym uczestnikom postępowania: postanowienie podlega zaskarżeniu na zasadach ogólnych, w wypadku zaś niepełnego rozstrzygnięcia co do omawianego roszczenia –

postanowienie, na podstawie art. 351 w zw. z 13 § 2 k.p.c., może zostać uzupełnione. Nie można więc aprobować koncepcji zastępowania sentencji, chociażby tylko częściowo, uzasadnieniem. W kodeksie postępowania cywilnego istotne elementy sentencji wyroku i uzasadnienia wyroku (postanowienia co do istoty sprawy) zostały zróżnicowane i ustawowo wyraźnie wskazane. Przepis art. 325 k.p.c. określa co powinna zawierać sentencja, art. 328 § 2 k.p.c. natomiast wymienia elementy uzasadnienia. Rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron wymienione jest tylko w art. 325 k.p.c. jako obligatoryjny element sentencji wyroku, a nie jego uzasadnienia, które aczkolwiek ma ścisły związek z jego wydaniem, gdyż stanowi odzwierciedlenie procesu myślowego i decyzyjnego sądu, to jednak nie może być surogatem sentencji.

Te same uwagi odnieść należy do problemu, jaki łączy się ze zgłoszeniem roszczenia odsetkowego. Należy przyjąć, że uwzględnienie przez sąd tego roszczenia tylko w części pociąga za sobą konieczność zaznaczenia tej okoliczności w sentencji orzeczenia. Dokładna wzmianka w tym zakresie jest potrzebna, gdyż powstaje wówczas odpowiedni przedmiot do ewentualnego zaskarżenia.

Jest więc oczywiste, że gdyby Sąd drugiej instancji miał na względzie przedstawione spostrzeżenia, to uznałby, że apelacja wnioskodawców podlegała odrzuceniu, gdyż skierowana była przeciwko orzeczeniu nieistniejącemu. Tymczasem Sąd ten przyjął, że apelacja ta nie zasługiwała na uwzględnienie z przyczyn merytorycznych, stąd też orzekł o jej oddaleniu. W tej sytuacji jest wskazane ustosunkowanie się – chociaż tylko zwięzłe – do zasadniczego zarzutu skarżących, że Sąd pierwszej instancji, wbrew art. 618 § 1 k.p.c., nie orzekł o ich żądaniu dotyczącym niezyskanych pożytków w związku z nieprawidłowym zarządem uczestnika postępowania W. K. wspólną nieruchomością.

Wyjaśniając powyższe zagadnienie, należy zauważyć, że ustawodawca dopuszczając w postępowaniu o zniesienie współwłasności możliwość rozstrzygnięcia – na żądanie zainteresowanych uczestników postępowania – o ich wzajemnych roszczeniach jednocześnie dokładnie sprecyzował przedmiot tych roszczeń. Mogą to być jedynie roszczenia z tytułu posiadania rzeczy objętej

współwłasnością. Podzielić należy wyrażany w doktrynie pogląd, że rozważane unormowanie ma charakter wyjątkowy w postępowaniu nieprocesowym i dlatego też nie powinno być interpretowane rozszerzająco. Roszczenie zgłoszone przez skarżących w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji i nieuwzględnione tak przez ten Sąd, jak i przez Sąd drugiej instancji, nie jest roszczeniem wymienionym w art. 618 § 1 k.p.c. Niewątpliwie chodzi tu, co trafnie przyjął Sąd Okręgowy, o roszczenie odszkodowawcze. Dlatego też, skoro nie było to w rozumieniu powyższego przepisu roszczenie z tytułu posiadania rzeczy, to nie było podstawy do jego rozpoznania w ramach toczącej się sprawy o zniesienie współwłasności. Wobec ściśle określonej kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym na uboczu należy pozostawić zagadnienie reakcji procesowej sądu prowadzącego postępowanie o zniesienie współwłasności w razie zgłoszenia mu do rozpoznania roszczenia, o którym nie ma mowy w art. 618 § 1 k.p.c.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną jako nie mającą uzasadnionych podstaw (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 w zw. z art. 13 § 2, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.